

**Protokół z XXVI Zwyczajnej Sesji
Rady Miejskiej w Murowanej Goślinie
odbytej w dniu 22 listopada 2016 roku
w sali sesyjnej Biblioteki Publicznej
przy ul. Poznańskiej 16
w Murowanej Goślinie
godz. 17.30 - 18.55**

Radni obecni na Sesji: (zał. 1):

Gałka Mikołaj
Hałas Michał
Kaniecki Wiesław
Kaźmierczak Błażej
Kobus Alicja
Krauze Dawid
Kuźniewski Andrzej
Nawrocka Grażyna
Ogrodnik Agnieszka
Pawlak Tomasz
Pędziński Szymon
Przygońska Krystyna
Rogowski Michał
Sommerfeld Leszek
Strykowski Konrad

Goście obecni na Sesji (zał. 2):

Porządek obrad (po zmianie):

1. Otwarcie Sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie protokołu Nr XXV/2016 z Sesji Rady Miejskiej odbytej w dniu 25 października 2016 r.
3. Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ul. Mściszewie *Projekt nr 4*.
4. Projekt uchwały w sprawie obniżenia ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na rok 2017 *Projekt nr 1*.

5. Projekt uchwały w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych na 2017 rok *Projekt nr 2.*
6. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Murowana Goślina *Projekt nr 3.*
7. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta i Gminy Murowana Goślina w okresie od 15 października 2016 roku do 10 listopada 2016 roku.
8. Interpelacje, wolne głosy i wnioski.
9. Zamknięcie obrad Sesji.

1. Otwarcie Sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Konrad Strykowski powitał wszystkich obecnych i otworzył obrady XXVI Zwyczajnej Sesji Rady Miejskiej w Murowanej Goślinie. Na podstawie listy obecności stwierdził kworum - na sali obecni byli wszyscy radni.

2. Przyjęcie protokołu Nr XXV/2016 z Sesji Rady Miejskiej odbytej w dniu 25 października 2016 r.

Przewodniczący Rady poinformował, że do protokołu nie wpłynęły uwagi. Protokół został przyjęty jednogłośnie.

3. Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Mściszewie Projekt nr 4.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Szymon Pędziński poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały 7 głosami „za”. 1 radny nie brał udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Rady oznajmił, że do projektu uchwały wpłynęła autopoprawka (zał. 3).

Przewodniczący Rady przystąpił do głosowania nad projektem uchwały z autopoprawką:

za - 15

przeciw - 0

wstrzymało się - 0

Rada Miejska podjęła Uchwałę Nr XXVI/231/2016 w sprawie nadania nazwy ulicy w Mściszewie (zał. 4).

4. Projekt uchwały w sprawie obniżenia ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na rok 2017 Projekt nr 1.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt 8 głosami „za”.

Przewodniczący Rady zarządził głosowanie nad projektem uchwały:

za - 15

przeciw - 0

wstrzymało się - 0

Rada Miejska podjęła Uchwałę Nr XXVI/232/2016 w sprawie obniżenia ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na rok 2017 (zał. 5).

5. Projekt uchwały w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych na 2017 rok Projekt nr 2.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały 8 głosami „za”.

Przewodniczący Rady przystąpił do głosowania nad projektem uchwały:

za - 15

przeciw - 0

wstrzymało się - 0

Rada Miejska podjęła Uchwałę Nr XXVI/233/2016 w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych na 2017 rok (zał. 6).

6. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Murowana Goślina Projekt nr 3.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały 7 głosami „za” i 1 „wstrzymującym”.

Przewodniczący Rady oznajmił, że wpłynęła pozytywna opinia Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Poznaniu.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Agnieszka Ogrodnik zapytała z jakiego dnia jest opinia?

Przewodniczący Rady odpowiedział, że z 16 listopada 2016 r.

Przewodniczący Rady zarządził głosowanie nad projektem uchwały:

za -14

przeciw -

wstrzymało się - 1 (Błażej Kaźmierczak)

Rada Miejska podjęła Uchwałę Nr XXVI/234/2016 w sprawie przyjęcia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Murowana Goślina (zał. 7).

7. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta i Gminy Murowana Goślina w okresie od 15 października 2016 roku do 10 listopada 2016 roku (zał. 8).

Przewodniczący Rady odczytał pismo Burmistrza o sprostowaniu do sprawozdania (zał. 9).

Wiceprzewodniczący Rady Wiesław Kaniecki poprosił o wyjaśnienie zwiększenia wydatków w Zarządzeniu Nr 418/2016 z dnia 27 października 2016 r.:

- 1) 750/75023/4100 wynagrodzenie agencyjno-prowizyjne - 10 000,00 zł,
- 2) 750/75023/4210 zakup materiałów i wyposażenia - 37 428,00 zł,
- 3) 750/75023/4270 zakup usług remontowych - 7 500,00 zł,
- 4) 750/75023/6060 wydatki na zakupy inwestycyjne jednostek budżetowych - 5 600,00 zł.

Burmistrz odpowiedział, że odpowiedź zostanie udzielona pisemnie.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej zadał pytanie odnośnie spotkania z przedstawicielami firmy Hydroland w sprawie budowy wodociągu na ul. Mostowej - czy będzie realizowana nakładka na całej szerokości jezdni?

Burmistrz Dariusz Urbański odpowiedział, że tak, będzie odtworzona cała jezdnia.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej zapytała o spotkanie w sprawie fontanny - czy jest jakiś problem?

Burmistrz wyjaśnił, że przy montażu okazało się, że elementy fontanny zostały wymalowane farbą, a my się na to nie zgadzamy i będzie wymienione na granit.

Radny Tomasz Pawlak zapytał o spotkanie w sprawie budowy ścieżek rowerowych.

Burmistrz oznajmił, że będziemy aplikować w następnym rozdaniu. Przygotowujemy koncepcję i projekt. Prawdopodobnie na wiosnę będziemy aplikować o środki unijne. Będzie to dot. przede wszystkim dojścia ze szkoły średniej i Straży Pożarnej do Zielonych Wzgórz bądź możliwa będzie realizacja wzdłuż ul. Raduszyńskiej do hali sportowej. Ze względu na koszty, wykupywanie terenu itd. marzenia o ścieżce rowerowej do Obornik się nie spełnią. Aplikujemy w tej części, w której to będzie możliwe.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej zapytała, czy w związku z zamianą na granit wiążą się dodatkowe koszty?

Burmistrz odpowiedział, że nie.

8. Interpelacje, wolne głosy i wnioski.

Przewodniczący Rady poinformował, że w terminie została udzielona odpowiedź na interpelację Wiceprzewodniczącego Rady.

Przewodniczący Rady w imieniu Rady i swoim jako kierującym Radą oznajmił, aby omówić dzisiaj z Burmistrzem, jako dwa niezależne organy samorządowe, kwestię dostępu, możliwości publikacji i kontaktów z radnymi. Biuletyn Mieszkańców jest wydawany ze środków publicznych Miasta i Gminy Murowana Goślina. W związku z tym nie będzie przeszkód, żeby ten dostęp był, ale chce ustalić formę, żeby w sytuacji, gdy radny, grupa radnych, Przewodniczący w imieniu Rady czy w imieniu swoim chciałby zamieścić publikację, żeby ustalić warunki i możliwości publikacji. Przewodniczący Rady poinformował, że po konsultacjach z częścią radnych proponuje, aby w sytuacji, kiedy radny/a w terminie

prześle do Biura Rady, a przez Biuro Rady do redaktora składającego Biuletyn materiał, żeby udzielić gwarancji, iż materiał, który będzie zawierał nie więcej niż jedną stronę, żeby materiał z Rady Miejskiej mógł być również umieszczony. Uważa, że ta propozycja powinna satysfakcjonować Radę i Burmistrza.

Burmistrz zapytał, czego ma dotyczyć to pismo? Odnośnie działalności Rady Miejskiej?

Przewodniczący Rady odpowiedział, że tak jak Burmistrz tak i radni mają obowiązek kontaktu z wyborcami. Nie mogą to być materiały obraźliwe, czy wymierzone personalnie, natomiast dot. działalności samorządowej. Nie wyobraża sobie, by były to jakieś prywatne materiały, bo nie o to chodzi i nie tak powinno być. Materiały dot. szeroko pojętej działalności samorządowej.

Burmistrz oznajmił, że nie wie, co to jest szeroko pojęta działalność samorządowa. To może dot. wszystkiego. Musi mieć doprecyzowane, o co radnym chodzi. Czy to, co robią jako radni chcą przedstawić czy coś promować. Poprosił, by określić.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że każdy radny czy grupa radnych ma prawo wyrazić swoją opinię i chcieliby się tą opinią przebić do mieszkańców jako samorządowcy. Nie chce, by to było na takiej zasadzie, że ktoś od pana Burmistrza czy Burmistrz osobiście wprowadzi cenzurę prewencyjną. Pierwszym gwarantem jest to, że nie są to materiały obraźliwe, nie będą personalne. Będą przez Biuro Rady przychodzić. Ustawienie w sztywne ramy, co może być publikowane, to byłoby za daleko idące obostrzenie.

Burmistrz odpowiedział, że jest 15 radnych i z Biuletynu nie robi gazety politycznej. Nie widzi na chwilę obecną takiej możliwości, żeby każdy swobodnie mógł się wypowiadać, niewiedomo na jaki temat. Odnośnie działalności radnych proszę bardzo, natomiast gazety politycznej, póki będzie Burmistrzem, nie pozwoli zrobić.

Przewodniczący Rady zaznaczył, że nie było mowy o tym, że to ma być polityczna gazeta. Jednocześnie mówi o ograniczonej ilości, materiał na 1 stronę. Chyba, że pani redaktor twierdzi, że ma mniej materiałów, a z Rady jest więcej do może być to więcej niż 1 strona. Przypomniał, że jest to Biuletyn Samorządowy, który jest opłacany z pieniędzy publicznych. Nie zawsze to, o czym radny chce poinformować mieszkańców jest zbieżne z opinią Burmistrza. Rada i Burmistrz są dwoma organami niezależnymi od siebie. Dodał, że nie musi być dzisiaj pełnej odpowiedzi, bo Burmistrz może się zastanowić, natomiast sygnalizuje, że taka potrzeba ze strony radnych jest i jako organizator pracy Rady oraz przedstawiciel Rady na zewnątrz sygnalizuje taką potrzebę. W związku z tym będziemy dążyć do tego, by zamiar ten został wykonany. Poprosił, żeby Burmistrz się do tego ustosunkował, jeżeli nie teraz to w jakimś terminie, ale w takim terminie, aby było możliwe podjęcie decyzji w miarę wcześniej.

Radna Alicja Kobus oznajmiła, że jest radną już piątą kadencję i po raz pierwszy zdarza się coś takiego. Nigdy nie usłyszała z ust pana Przewodniczącego takiego pomysłu. Bardzo ściśle wszystko pod dyktando pana Burmistrza Łęckiego ustawiane. Nie było dyskusji w ogóle na ten temat. Nie ma nic przeciwko temu. Jest demokracja. Radny ma prawo się wypowiedzieć, tego mu nikt nie zabrania. W tym momencie osobiście uważa, że gazetka była ściśle przez pana Łęckiego ustawiana pod jego potrzeby jako Burmistrza. Może radni chcą innowację wprowadzić. Radna uważa, że jeśli to ma służyć społeczeństwu, jeśli to ma być informacja dot. spotkań, wydarzeń to nie ma przeszkód. Nie wyobraża sobie wykorzystywania do prywatnych wycieczek. To jest Biuletyn Samorządowy i dla nas wszystkich. Radna oznajmiła, że poprosiłaby o powołanie zespołu, który będzie opiniował.

To nie może być tak, że każdy sobie rzepkę skrobie i wymyśli sobie swój pomysł na to, żeby startować w następnych wyborach i będzie gwiazdą na dany czas. Wszystko musi mieć ręce i nogi i na pewno nie może to być bez spojrzenia obiektywnego. To ma być uczciwe, obiektywne przy akceptacji niezależnego zespołu opiniującego.

Przewodniczący Rady oznajmił, że w pewnych momentach ta opinia się czasami zgadza. Radna jest zarazem „za” i „przeciw”.

Radna Alicja Kobus odpowiedziała, że jest „za” w takim momencie, że zwraca się do swoich mieszkańców: „Proszę państwa wygraliśmy mecz taką a taką ilością głosów, zrobiliśmy ognisko. Czy możecie się państwo włączyć w inicjatywę np. zrobienie ogrodu czy placu zabaw dla dzieci”. Dodała, że jeśli wszyscy się łączą to nie ma sprawy, ale nie wyobraża sobie innych podtekstów.

Przewodniczący Rady zapytał czy Radna składa propozycję powołania zespołu redakcyjnego do Biuletynu?

Radna Alicja Kobus odpowiedziała, że tak, to ma być w tym kierunku.

Przewodniczący Rady dopytał, czy dot. całego Biuletynu? Jeżeli taka propozycja będzie przygotuje się projekt uchwały. Są takie sytuacje w samorządach, gdzie istnieje zespół redakcyjny złożony z radnych, z przedstawicieli Burmistrza i oni nie cenzurują. Nie wyobraża sobie cenzury i że ograniczać się tylko będzie do ogłoszenia wygranego meczu.

Radna Alicja Kobus zapytała, dlaczego nie? To jest praca radnego.

Przewodniczący Rady oznajmił, że to może być, ale są również poważniejsze rzeczy. Poprosił, aby sięgnąć do biuletynów historycznych. Również jest biuletyn, w którym Radna się wypowiadała jako Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej i miała taką możliwość.

Radna Alicja Kobus odpowiedziała, że jednorazowo.

Przewodniczący Rady oznajmił, że dzisiaj też radni chcą mieć taką możliwość. Przecież nie robi się tego w formie nacisków. Złożył to w formie propozycji do przedyskutowania, dopuszcza do dyskusji na ten temat.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej zachęciła do lektury, bo akurat śledzi ościenne gminy np. z gminy Swarzędz i gminy Czerwonak, gdzie każda z rad ma swoją stronę, na której może przedstawić przewodniczący danej komisji, co się wydarzyło. O takiej formie komunikacji również myśli.

Burmistrz oznajmił była propozycja swojego czasu, by przedstawiać w Biuletynie, kto jak głosuje za jaką uchwałą np. przedstawić pana Wiceprzewodniczącego Kanieckiego, który zawsze głosuje na nie. Za takim rozwiązaniem jest w 100%, bo wtedy podsumowują swoją pracę. Jak ktoś głosuje zawsze przez 4 lata na „nie” to chciałby, aby społeczeństwo wiedziało. Pan Przewodniczący powiedział, że nie chcą tego, żeby nie ujawniać nazwisk. Na polityczną gazetę się nie zgodzi, radni mogą zamknąć Biuletyn

Przewodniczący Rady odpowiedział, że Burmistrz za bardzo nie chce się przychylić do tego, że Rada Miejska jest organem niezależnym od Burmistrza i ocena, do której radni nie mogą się odnieść, jest krzywdząca. Kiedy wskazuje się poszczególne negatywne działania radnych, a radny nie może w tym samym trybie się do tego odnieść to wiadomo jak ten przekaz jest niesiony. Po konsultacjach z radnymi ustalono, żeby relacje były suchymi relacjami. Są sytuacje, kiedy Rada chce się wypowiedzieć, radny, klub radnych.

Przewodniczący Rady dodał, że jak potrzebował publikację była na stronie internetowej i w Biuletynie, ale musiał o nią wnioskować.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej dodał, że to kwestia zaufania między Burmistrzem, a Radą Miejską. Nie będą się nawzajem oczerniać. Pewne uchwały są popierane, ale radni mają wątpliwości, które chcieliby przedstawić swoim wyborcom, że mimo, iż popierają uchwałę, w której jest taka, a nie inna poprawka niekorzystna może nawet dla wyborców jest korzystna dla gminy i jako radni chcą mieć możliwość wypowiedzenia się w tej sprawie.

Burmistrz oznajmił, że radni głosują „za”, „przeciw” i ludzie powinni o tym wiedzieć. Dziwi się Przewodniczącemu. Część radnych ma swoją gazetę Wieści Goślińskie, w której mogą pisać wszystko. Burmistrz nie komentuje jej w Biuletynie. Podsumuje to za dwa lata w swojej gazecie prywatnej, za którą zapłaci swoje własne pieniądze. Małą wzmiankę jako podsumowanie można zamieścić, ale Burmistrz nie zabezpieczy całej strony i nie będzie to cyklicznie. Może być w formie podsumowania: głosowałem przeciwko spółce MG Sport i dlatego. Burmistrz dodał, że nie będzie z jego strony blokowania, ale nie będzie to sztywna cała strona dla radnych.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że ciężko będzie się dogadać, bo Burmistrz go personalnie atakuje. Nie występuje tutaj jako członek Stowarzyszenia Rozwój Ziemi Goślińskiej tylko jest wybrany większością głosów Rady Miejskiej, czyli występuje w imieniu Rady. To ustawa o samorządzie mu zezwala.

Radna Alicja Kobus zwróciła uwagę, że z nią na ten temat nie rozmawiał.

Przewodniczący Rady oznajmił, że przecież powiedział, że część radnych się zgłosiła do niego i dlatego wywołuje to na forum, gdzie jest 100% radnych, by temat przeanalizować. Mimo, że Burmistrz ma mniejszościowy klub to tą współpracę ocenia źle. Burmistrz atakuje w ten sposób, że wypomina gazetę Stowarzyszenia. Przewodniczący mówi w imieniu radnych Rady Miejskiej, część Rady się do niego zgłosiła, a że ten pogląd również popiera, to wywołuje temat. Dziwi go odpowiedź Burmistrza, że nie pozwoli się wypowiedzieć żadnej stronie, ale jeśli radni chcą coś napisać, to skontroluje to.

Radna Alicja Kobus dodała, że Burmistrz Tomasz Łęcki kontrolował non stop i Przewodniczący nie miał wtedy nic do powiedzenia.

Przewodniczący Rady zwrócił uwagę, że Radna więcej lat i kadencji była w klubie popierającym poprzedniego Burmistrza i myśli, że nie powinno się wracać do historii. Dzisiaj jest temat wywołany na sesji. To jedynie może te relacje pogorszyć.

Radna Alicja Kobus odpowiedziała, że warto, bo to daje dużo do myślenia mieszkańcom.

Wiceprzewodniczący Rady:

- 1) Poprosił, by Burmistrz nie mówił nieprawdy, ponieważ wiele razy odnosił się do gazety, która jest wydawana przez Stowarzyszenie Rozwój Ziemi Goślińskiej na łamach Biuletynu Samorządowego.
- 2) Poprosił o przygotowanie statystyki jego głosowania nad poszczególnymi uchwałami.
- 3) Zwrócił się do Radnej Alicji Kobus, że publicznie pomawia pana Łęckiego, zarzucając mu kontrolowanie wydawania Biuletynu Samorządowego. Jeżeli Radna ma odwagę to prosi, by to publicznie powiedziała i napisała.

Radna Alicja Kobus odpowiedziała, że nigdy na sesji nie było takiego tematu poruszanego. Był czas, że do pana Burmistrza Łęckiego miała wielki szacunek, ale społeczeństwo wybrało inaczej, a z jakiego powodu to już każdy odpowie sobie na to pytanie. Nigdy nie było takiego tematu o Biuletynie. To nie do pomyślenia.

Burmistrz oznajmił, że można przyjąć formę, że w porozumieniu z Przewodniczącym i z panią Joanną z Biura Rady, ktoś będzie podsumowywał, co się działo na sesji. Oczywiście nie będzie jednej strony natomiast może to być podsumowanie klubu, taka forma będzie możliwa. Nie za każdym razem, ale po sesjach radni mogą się wypowiedzieć stricte o swojej działalności. Poprosił, by radni organizowali spotkania z mieszkańcami, ponieważ mieszkańcy chcą tych spotkań. Na tych spotkaniach radni mogą powiedzieć, co zrobili, jakie mają zasługi i taka forma jest jak najbardziej wskazana. Tak mało aktywnych radnych jak w tej gminie na różnych spotkaniach, imprezach nie widział, a jeździ do innych gmin na różne spotkania i tam komplety radnych są. Tu na palcach jednej ręki może policzyć aktywność radnych. W związku z tym prosi i apeluje o aktywność w terenie, między ludźmi.

Przewodniczący Rady oznajmił, że z wypowiedzi Burmistrza wynika, iż Biuletyn dla mieszkańców jest niepotrzebny, bo jeżeli uważa, że wystarczy kontakt na ulicy czy spotkaniu wiejskim, bo tak tą odpowiedź zrozumiał, to Biuletyn mieszkańców jest nieistotnym periodykiem. Czy w takim wydawane są niepotrzebnie pieniądze na niego?

O godz. 18.10 salę sesyjną opuściła Radna Alicja Kobus.

Burmistrz odpowiedział, że w takim razie prosi zrezygnować z niego.

Przewodniczący Rady zapytał, czy w takim razie w projekcie budżetu Burmistrz takie coś umieści?

Burmistrz odpowiedział, że jeżeli radni będą chcieli zlikwidować Biuletyn to proszę bardzo. Nic na to nie poradzi. Nie powiedział, że nie jest potrzebny, natomiast nie będzie gazetą polityczną. Radni nie będą się dwa lata przed wyborami informować.

Przewodniczący Rady poprosił o wzajemny szacunek. Tak jak Burmistrz jest wybrany przez mieszkańców tak i radni są wybrani przez mieszkańców i w imieniu radnych domaga się szacunku. Poprosił, by nie psuć relacji, które powodują, że ten samorząd działa.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej dodała, że podeśle albo przyniesie gazety z sąsiednich gmin. Tam jest opisana normalna praca rady. Każdy ma stanowisko, coś robi i to jest kwestia komunikacji z mieszkańcami. To normalna forma komunikacji, którą Burmistrz uniemożliwia.

Prezes Związku Kombatantów i Więźniów Politycznych Apoloniusz Twaróg zwrócił uwagę na wprowadzanie mieszkańców w błąd w ostatnim wydaniu gazety „Wiadomości Goślińskie”. W artykule pana Dariusza Paprockiego napisano, że w trakcie trwania działań wojennych nad Bzurą wciąż dotyczyły się bitwy, w Murowanej Goślinie rozstrzeliwano mieszkańców. Padło nazwisko Kazimierz Faliński: pan Kazimierz Faliński jako kapral swojej jednostki, czyli Pułku Ułanów z Gniezna brał udział w bitwie nad Bzurą. Na skraju lasu bolechowskiego byli rozstrzeliwani inni gośliniaczy. W wydarzeniach tych uczestniczył jego brat - Ludwik Faliński, któremu szczęście sprzyjało i uszli z życiem. To nie pierwszy raz, kiedy doktor nauk historycznych myli się, jeśli chodzi o te imiona. Poprosił, aby zwrócić uwagę redaktorom, by sięgnęli do źródeł lub rozmawiali z gośliniakami, którzy mieszkają tu od zawsze. Potomkowie Kazimierza Falińskiego się obruszają. Kazimierz Faliński jest weteranem wojny obronnej 1939 r.

Pan Apoloniusz Twaróg wskazał kolejne pomyłki. Ma nadzieję, że w opracowaniu „Opowieść o ziemi goślińskiej”, gdzie pan Dariusz Paprocki korzystał ze źródeł Archiwum Państwowego w Poznaniu, akta Miasta Murowana Goślina, Starostwo Powiatowe w Obornikach, się nie mylił. W wywiadzie udzielonym przez potomka Leona Masiakowskiego jest dużo błędów historycznych. Pan Masiakowski wypowiada się, że źle się stało, że został Burmistrzem pan Dariusz Urbański. Kombatanci twierdzą, że dobrze się stało, że pan Dariusz Urbański został Burmistrzem dlatego, że historia nie będzie przekłamywana w naszej gminie. Pan Masiakowski, potomek pana Leona żąda wręcz, aby powstał pomnik Pamięci i Chwały II Kompanii Baonu w Murowanej Goślinie Powstańców Wielkopolskich. W „Opowieści...” na str. 42 redaktor Dariusz Paprocki napisał, że Straż Ludowa mająca utrzymywać porządek na zapleczu frontu powstańczego na terenie naszej gminy powstała w marcu 1919 r. Nie jest napisane, czy 15 czy 31 marca. Powstanie trwało już 3 miesiące. W Murowanej Goślinie powstała Straż Ludowa. Na początku miała organizację parafialną. W tejże Straży Ludowej powstał na terenie powiatu obornickiego IV batalion, liczący 445 osób, rekrutujących się z ziemi goślińskiej. Pomija się tutaj miejscowość Słomowo. Słomowo dało najwięcej powstańców wielkopolskich. Dowódcą tego Baonu został Stanisław Hetmański. Drugą kompanią dowodził Leon Masiakowski.

Pan Apoloniusz Twaróg oznajmił, że pan Masiakowski żąda pomnika Chwały Powstańców Wielkopolskich. Po pierwsze jeśli Chwały to Straży Ludowej, bo ojciec pana Masiakowskiego był dowódcą kompani Straży Ludowej. Poza tym, czy przez 3 miesiące można mówić o pilnowaniu zaplecza przez rozgrabieniem przez pozostałych Niemców o chwale? Powstańcy Wielkopolscy, którzy poszli z bronią w bój, w śniegu, w mrozie nie żalowali swojego życia, zapalu zostali tutaj pomniejszeni. Przyrównuje się Straż Ludową do Powstańców Wielkopolskich. Tak nie może być. Dobrze, że Burmistrz zadziałał. Straż Ludowa była Strażą Ludową, a Powstańcy Wielkopolscy Powstańcami Wielkopolskimi. 10, może 8 lat temu pan Masiakowski próbował wymusić na czynnikach społecznych w naszej gminie, organizując spotkanie w świetlicy w Uchorowie, żeby w Uchorowie powstał pomnik powstańca wielkopolskiego o nazwisku Leon Masiakowski. Pan Apoloniusz Twaróg dodał, że nie było takiej możliwości, bo 8 lat temu z jego inicjatywy Bractwo Kurkowe i Cech Rzemiosła ufundował z okazji 90-lecia Powstania Wielkopolskiego płytę pamiątkową, gdzie 103 nazwiska powstańców wielkopolskich zostały wykute. Nad tymi 103 nazwiskami przez 3 miesiące pracowali pan Dariusz Paprocki i pan Norbert Kulse. W międzyczasie były pytania, dlaczego np. nie ma tej liście Teofila Szwabę, bo starsi ludzie twierdzili, że jest powstańcem wielkopolskim, za takiego w pewnym momencie uchodził. Dlaczego nie było nazwiska Leon Masiakowski? Nie było dlatego, ponieważ w żadnym rejestrze nie ma tego nazwiska przy powstańcach, którzy poszli w bój obrony Rzeczypospolitej.

Zwrócił się do Burmistrza, by pamiętał, aby w życiu nie było na tej tablicy, która za jakiś czas za pieniądze Rady Pomnika ma powstańca, nie było napisane „Pamięci i Chwały Powstańców Wielkopolskich II Kompanii IV Baonu”. Jako kombatanci godzą się na pomnik Pamięci i Chwały Straży Ludowej. Materiały historyczne o tym mówią. Jeżeli w 1968 r. społeczność goślińska chciała uhonorować powstańców wielkopolskich i kombatantów, wtedy jeszcze żyli żołnierze wojny obronnej 1920 r., wtedy nikt nie żądał społecznych pieniędzy, żeby uhonorować czy. Nie było prośby o publiczną zbiórkę, żeby powstał pomnik, który w tej chwili po renowacji stoi w innym miejscu pl. Powstańców Wielkopolskich. Na tylnej ścianie pl. Powstańców Wielkopolskich jest napisane, kto wybudował ten pomnik. Jeżeli panowie Masiakowscy bardzo chcą uhonorować swojego ojca status finansowy pozwala, żeby ufundowali pamiątkę swojego ojca. Mieszkańcy Murowanej Gośliny w 1968 r.

złożyli się na pomnik i uhonorowali powstańców wielkopolskich i ofiary II wojny światowej. Prosi, żeby nie wprowadzać w błąd.

Pan Apoloniusz Twaróg już w imieniu swoim oznajmił, że młody człowiek Marcin Buliński w „Wiadomościach Goślińskich” próbuje zakpić sobie lub szydzi z „jednego z braci o bujnej fryzurze”. Tak się składa, że ten brat kurkowy jest bardzo dobrze znany. W latach swojej aktywności społecznej był jednym z dobroczyńców w tym mieście. Pan Apoloniusz Twaróg wymienił kilka zasług m.in.:

- podarowanie tarcicy na rzecz remontu fasady zewnętrznej kościoła w Długiej Goślinie,
- przewożenie własnym transportem materiałów na budowę kaplicy na Zielonych Wzgórzach,
- Kościół Farny w Murowanej Goślinie: sfinansowanie w całości zakupu marmuru na posadzkę w prezbiterium i nawie; sfinansowanie i dostarczenie tarcicy modrzewiowej na ławki,
- w domu katechetycznym nieodpłatnie wykonanie schodów,
- remont harcówki w Owińskach,
- dofinansowanie sztandaru,
- Polski Związek Emerytów i Rencistów jemu zawdzięcza prawie w całości sztandar,
- będąc prezesem zarządu klubu sportowego sam finansował sekcje piłki nożnej,
- szkoła w Białężynie do dzisiaj eksploatuje w sali ćwiczeń parkiet ufundowany przez tego obywatela,
- nieodpłatne wykonanie podłogi drewnianej w sali ćwiczeń w szkole w Łopuchowie,
- szkoła w Murowanej Goślinie: wyburzenie budynku szaletu szpecącego boisko szkolne w Murowanej Goślinie, z okazji 100-lecia szkoły wykonanie remontu sali historycznej, wykonanie remontu i wyposażenie sali chemicznej, zakup sprzętu do ćwiczeń siłowych,
- w liceum w Bolechowie wykonanie podwójnych drzwi do świetlicy,
- wykonanie parkietu w świetlicy Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Owińskach,
- zakup sprzętu do nowo powstającej sali komputerowej w liceum w Obornikach z okazji jubileuszu,
- podarowany samochód przez Holendrów stał na granicy, natychmiast znalazły się pieniądze w Murowanej Goślinie i została uiszczona opłata i samochód w nocy przyjechał do Murowanej Gośliny,
- w latach 70. i 80. prawie każda samotna kobieta dostała drewno opałowe,

Pan Apoloniusz Twaróg zwrócił się do Wiceprzewodniczącego Rady oraz Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej, żeby zwracali uwagę na upubliczniane materiały, by nie ubliżały nikomu. Tego człowieka, który próbuje drwić niemało zasłużonemu mieszkańcowi gminy, to na takich ludzi mówi się smarkacze. Nie życzy sobie, żeby młody człowiek byle co na temat Apoloniusza Twaroga. Liczy, że w najbliższej edycji znajdzie zatrudnienie w widowiskach i będzie służył miastu jako emeryt.

Przewodniczący Rady oznajmił, że nie będzie się odnosił do publicystyki. Co do kwestii pana profesora Masiakowskiego różnica polega na tym, że pan profesor miał inną wizję tożsamy z wizją Przewodniczącego Rady, ale większość komisji, w której byli radni, Burmistrz, Przewodniczący, pracownicy, konserwator, była za tym, by przyjąć inną formę pomnika. Zaznaczył, że mamy w Białężynie szkołę, która szczyli się tym, że ma patrona pana Leona Masiakowskiego, Powstańca Wielkopolskiego, dowódcy oddziału powstańczego i odkąd Przewodniczący Rady jest samorządowcem bywa w Białężynie na uroczystościach z okazji powstania. Bywają tam również działacze z Pacholewa, ze Słomowa i robimy wspólne obchody. Szkoła jest gospodarzem uroczystości. Czy teraz mamy przyjąć, że Prezes Związku Kombatantów wnioskuje, żeby zmienić patronat czy odebrać szkole ten patronat? Po tej wypowiedzi Przewodniczący Rady zrozumiał, że osoba ta nie jest godna, żeby patronować szkole, gdzie kształcimy młodych ludzi, postawy patriotyczne. Pan Apoloniusz Twaróg jest przedstawicielem Związku Kombatantów, stowarzyszenia z zaszczytną działalnością i mówi, że mu się to nienależy. To bardzo kontrowersyjna wypowiedź. Każdy ma prawo przyjść i wypowiedzieć się na sesji.

Pan Apoloniusz Twaróg oznajmił, że nigdy jego intencją nie było, żeby poniżyć osobowość pana Masiakowskiego. Chodzi tylko o prawdę historyczną. Napisane jest, że patronem szkoły jest pan Leon Masiakowski, dyrektor, przedwojenny nauczyciel i w pewnym okresie dopisano powstaniec wielkopolski, bo tak zasugerował któryś z synów pana Masiakowskiego. Cały czas chodzi o to, że ta płyta pamiątkowa, która ma powstać i ma być na budynku zabytkowej szkoły podstawowej w Uchorowie ma mieć treść „Pomnik Pamięci i Chwały Powstańców Wielkopolskich. Przecież wyraźnie napisane jest, nie ma źródeł historycznych, że pan Leon Masiakowski był uczestnikiem Powstania Wielkopolskiego. Niech jest upamiętniony. Budynek historyczny szkoły ma tablicę pana Leona Masiakowskiego. Szkoła w Białężynie za patrona Pana Masiakowskiego, ale ta nowo powstająca, o którą się dopomina pan profesor jako upamiętnienie II Kompanii IV Baonu. II Kompania IV Baonu to była Straż Ludowa i niech jest będzie napisane Straż Ludowa, to kombatanci nie będą robić żadnego problemu.

Prosi, by nie przekłamywać historii. Był przez jakiś czas szefem Koła Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. W żadnym zapisie, w rejestrach prowadzonych przez Zarząd Główny z siedzibą w Poznaniu przy ul. Rolnej 52, w żadnym materiale nie ma nigdzie napisane, że pan Leon Masiakowski był powstańcem wielkopolskim stricte. Był członkiem Straży Ludowej, która działała od marca do maja 1919 r. Powstanie trwało 4 dni 1918 r., styczeń i luty 1919 r., a Straż Ludowa powstała w marcu 1919 r. Straż Ludowa pilnowała porządku i niech to jest napisane. Niech jest na tablicy napisane Pamięci i Chwały Straży Ludowej II Kompanii IV Baonu Murowana Goślina i nikt do tego nie będzie miał pretensji, bo to jest zgodne z historią, ale II Kompania IV Baonu Powstańców Wielkopolskich to jest kłamstwo. Nie powinno się nieprawdy upubliczniać. Prawda historyczna jest jedna. Ci powstańcy się w grobie przewracają.

Przewodniczący Rady oznajmił, że od czasu kiedy wspólnie z Burmistrzem są w komisji i zajmują się upamiętnieniem czynu powstańczego pan Masiakowski, syn powstańca, zawsze był z pełnym szacunkiem traktowany i jego zdanie było wysłuchiwane. W sposób demokratyczny jego wizja upamiętnienia nie została potwierdzona przez komisję, natomiast treść zapisu na tablicy została wybrana jednogłośnie. Była pani sołtys Uchorowa, radny z Białężyna, Burmistrz. Przewodniczący Rady, konserwator, pan Masiakowski i dwoje urzędników. Te rzeczy są pozałatwiane.

Pan Apoloniusz Twaróg dodał, że w tej komisji brakowało historyka.

Przewodniczący Rady powiedział, że zanim się rzuci oskarżenia to trzeba to dokładnie wyjaśnić.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej oznajmiła, że skoro pan Apoloniusz Twaróg się nie zgadza to na piśmie może zwrócić się o zmianę tego pomnika. W kwestii publikacji gazetę wydaje Stowarzyszenie Ziemi Goślińskiej i uwagi do zespołu redakcyjnego czy do autora danego artykułu przesyłać do niego lub do redakcji. Rada Miejska nie wydawała biuletynu.

Pan Apoloniusz Twaróg odpowiedział, że napisze do redakcji, ale dwóch członków redakcji jest w Radzie. Zresztą napisze i pozostanie to bez echa. Chodzi o to, by szersze grono ludzi w Murowanej Goślinie wiedziało. Dodał, że nie jest jego intencją poniżanie itd. ale pan Masiakowski nie jest mieszkańcem naszej gminy a wypowiada się itd. My jako mieszkańcy i to, że żyliśmy wśród powstańców wielkopolskich wiemy dużo więcej o historii. Ma być prawda historyczna na wierzchu.

Radny Tomasz Pawlak uważa, że użyte słowa to zwyczajna nadinterpretacja tego, co się przeczytało. One pociągnęły do dalszych wypowiedzi, które są krzywdzące dla osób, które decydowały, żeby szkoła miała tego patrona. Jest mu przykro, że prezes uczestniczy w obchodach 27.12. tylko w Murowanej Goślinie przy pomniku i do Białężyna do kościoła ze sztandarem się nie udaje. Te słowa jednoczyły a w tym momencie pan Apoloniusz Twaróg podzielił wszystkich.

Pan Apoloniusz Twaróg odpowiedział, że dopóki nie było przekłamywania historii było wszystko w porządku. Nikt się nigdy w życiu nie dopominał o płytę pamięci Powstańców Wielkopolskich. Dodał, że to on był Przewodniczącym Rady Miejskiej, kiedy nadawano szkole w Uchorowie imię pana Leona Masiakowskiego i nikt tego nie kwestionował. Przeniesiono do Białężyna i w porządku, wtedy też był Przewodniczącym. Był „za” i nadal jest, ale ma być rozdzielona Straż Ludowa od Powstania Wielkopolskiego.

Radny Tomasz Pawlak dodał, że tym bardziej się dziwi, że wtedy tego nie zakwestionował.

Pan Apoloniusz Twaróg oznajmił, że dopiero w międzyczasie jak tworzone płyty pamiątkowe z okazji 90-lecia Powstania Wielkopolskiego, czyli 8 lat temu, dopiero to wypłynęło. Przewodniczącym był dużo wcześniej i aż tak bardzo nie interesował się historią. Dlaczego bracia Masiakowscy nie zwracali uwagi, że na płycie nie ma wyrytego nazwiska ich ojca? Doskonale wówczas wiedzieli, że Straż Ludowa a powstańcy wielkopolscy to dwie różne organizacje. Pan Apoloniusz Twaróg dodał, że teraz od jakiegoś czasu jest p.o. Prezesa Kombatantów. Wcześniej tylko pomagał. Przez 16 lat jako radny ani razu nie wziął diety. Pani Skarbnik przekazywała diety na rzecz organizacji publicznych tam, gdzie to najbardziej potrzebne. Nie zhańbił się ani razu wzięciem diety.

Przewodniczący Rady oznajmił, że zrozumiał, iż każdy radny pobierający dietę hańbi się, ale to już jest zdanie pana Prezesa. Zapytał się Burmistrza czy w kalendarium na 27.12 przy obchodach szkoła w Białężynie jest pominięta?

Burmistrz odpowiedział, że jest.

Przewodniczący Rady dodał, że gdyby przyjąć argumentację Prezesa szkoła nie powinna być.

Pan Apoloniusz Twaróg oznajmił, by Przewodniczący nie robił ludziom wody z mózgu. Powtarzał, że jest za tym, że pan Leon Masiakowski był patronem. Jako pedagog, obywatel mieszkaniec duże zasługi wniósł do tej społeczności. Chodzi tylko o treść na płycie, o którą bije się prof. Masiakowski za publiczne pieniądze. Poprosił, by do zespołu, który powołał Przewodniczący Rady wziąć jeszcze historyka.

Przewodniczący Rady poprosił o zachowanie na Sesji. Zespół powołał Burmistrz i Przewodniczący został do niego zaproszony.

9. Zamknięcie obrad Sesji.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Rady o godz. 18.55 zamknął obrady Sesji Rady Miejskiej w Murowanej Goślinie.

Protokół sporządziła:
Joanna Witkowska

Przewodniczący Rady Miejskiej
/-/ Konrad Strykowski